№ 52. 26 grudnia 1926 roku. Rok II.

ZIEMIA ŁÓDZKA

TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY.



Dorocznym zwyczajem w dniu wigilijnym świąt Bożego Narodzenia, kiedy rodziny katolickie łamią się opłatkiem — symbolem zgody, jedności i miłości chrześcijańskiej. Szanownym Prenumeratorom i Czytelnikom naszego pisma, składamy życzenia, aby miłość, zgoda i pokój zakwitły wśród społeczeństwa, a dobra i jedna myśl, wspólna praca społeczna łączyła nas dla dobra Ojczyzny i na chwałę Bożą.

Redakcja.

Na Boże Narodzenie.

Witaj nam z Niebios Sjonu —
Przedwiecznego Ojca tronu,
Z Marji Niepokalanej
Łona w Betleem wydany.

Boże dziecię — Zbawicielu,
I świata Odkupicielu,
Pokój przynosząc ludowi,
A Adama rodzajowi.

Błogosław polskiej krainie,
Wszelka klęska niech ją minie,
Niech w pokoju i jedności
Wzrasta naród i miłości.

Coś ją wskrzesił i ocalił
I nieprzyjaciół oddalił
I wsławił nad Wisłą cudem —
Miej opiekę nad Twym ludem.

A my wdzięczni za łask dary,
Imienia „obrońców wiary"
Strzedz będziemy przodków wzorem,
Pójdziem prawdy Twojej torem.

Choć wypadnie złożyć w darze
Życie na Twoje ołtarze,
Wszak dla Ciebie z jasnem czołem
Uczynimy wdzięczni społem.

Króluj nam w naszej krainie,
W każdym domu i rodzinie,
A pod berłem Twem koniecznie
Wciąż pragniemy żyć bezpiecznie.

Żadna przemoc nas nie zmoże,
Gdy Ty będziesz z nami Boże,
My pod płaszczem Twej opieki
Niech spędzamy liczne wieki.

Józefat Bednarski
nauczyciel Zakładów Wychowawczo-Zawodowych
w Sieradzu.

Wieczór wigilijny.

Zima. W powietrzu wirują srebrne płatki śniegu i cicho bezszelestnie całunem otaczają ziemię odświętną szatą, jakby na gody.

Na ulicach panuje gorączkowy ruch, jakby oczekiwanie czegoś. Ludzie obładowani paczkami spieszą w różne strony. Tylko dzieci przystawają przy wystawach świątecznie urozmaiconych, a na ich twarzyczkach dziecinnych wyraża się nadzieja oczekiwania zbliżającej się chwili uroczystej.

Słońce już się ma ku zachodowi, a wszyscy oczekują gwiazdy wigilijnej.

Jakże uroczystą jest chwila, gdy cała rodzina dzieli się opłatkiem i składa sobie życzenia, a potem przy końcu śpiewa kolędy.

Dzieci w niemym zachwycie stoją przed drzewkiem, jakby tysiącem gwiazd rozbłysłem, i pełne są szczęścia i radości z otrzymanych podarków i niespodzianek.

Ileż jest dzieci, którym w dniu wigilijnym brak nawet kawałka chleba, a skurczone od chłodu i zimna w nędznych, podartych ubrankach spoglądają tylko przez okno na błyszczącą gwiazdkę na niebie.

Czasami z ich piersi wydobywa się głos wdzięczny kolędy, a słowa „Jezus malusieńki, całyś nagusieńki, na sianku położony" etc. napełniają ich niewinne serduszka otuchą, że nie tylko one w takiej nędzy pozostają.

Czas na pasterkę, dzwon wzywa, śpieszą o północy wszyscy, rojno na drogach od wozów i bryczek, a pieszych największa gromada. Zapełnia się kościół, a wśród dorosłych i starców widać pełno dzieci: i te od choinki, co pospieszyły podziękować Jezusowi za te dary, i te z ubogiej chatki, co tylko pieśń kolędy ukoiła ich smutne serduszka — zanoszą modły w ofierze.

Modlitwa z tysiącznych piersi ku niebu się wzbija. Dzieci ubogie swą niedolę w ofierze Jezusowi składają, a cóż ofiarują Jezusowi dziatki uszczęśliwione darami i choinką rodziców?

Czy byście nie oddały części swoich darów małemu Jezusowi?

Ten Jezus się odzywa: „Coście uczynili jednemu z tych najmniejszych, mnieście uczynili".

Więc nie zapominajcie dziatki o sierotach pozostających w różnych ochronkach i przytułkach. Niech każde z was jakąś cząstką otrzymanych darów podzieli się z biednemi, a doznacie stokroć większego szczęścia, jak to, które było przy choince.

Rodzice! Święta Bożego Narodzenia, to chwila najwznioślejsza do urabiania serduszek waszych dzieci.

Niechaj każda wasza młoda latorośl śpieszy z ofiarą i własna rączka dzieli się otrzymanemi darami z biedniejszemi od siebie dziatkami. Niechaj z ust waszych dziecko usłyszy naukę, że Pan Jezus wszystkie dzieci jednakowo miłuje i jednakową troską otacza.

Przez zaszczepianie od najmłodszych lat cnót współczucia, miłosierdzia i braterstwa w niewinne serduszka, rodzice doczekają się promiennej przyszłości ze swoich dziatek i chluby prawdziwej dla Ojczyzny naszej.

Chwała na wysokości Panu —

a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

Dziewiętnaście i ćwierć wieku upłynęło od chwili gdy przyszedł na świat Chrystus, zbawca i odkupiciel ludzkości. W ubożuchnej stajence betleemskiej, wśród prostaczków i maluczkich obrał sobie pierwszą siedzibę Stwórca i Pan wszechświata, aby życiem swem i śmiercią odkupić rodzaj ludzki, a nauką swoją odrodzić go i uszczęśliwić.

Z malutkiej i ubożuchnej stajenki biorąc początek nauka Chrystusowa przygarnęła pod skrzydła swoje wszelką biedę i nędzę ludzką, wzgardzoną przez możnych tego świata. Nie zamki królewskie, ani pałace bogaczy pełne pychy i pogardy bliźniego, wybrał Chrystus za miejsce swego na świat przybycia, lecz sfery ubożuchnych prostaczków. Rodziną rzemieślniczą i

otoczenie pasterzy przeniósł Pan ponad potęgę i blask władców, W pośród też nędznych i uciśnionych, wśród biednych niewolników i najniższych warstw ludności zyskuje sobie nauka Chrystusa pierwszych wyznawców, niosąc im ewangelję miłości bliźniego, radosną nowinę równości i braterstwa wszystkich członków kościoła Chrystusowego. Pomimo prześladowań szerzy się ona po świecie odnosząc zwycięstwo nad pogaństwem,

Dzisiaj setki miljonów ludzi obchodzi uroczyście dzień przyjścia na świat Zbawiciela. Całe społeczeństwo chrześcijańskie czci pamiątkę tego jedynego wydarzenia w dziejach ludzkości. I wszędzie jak świat długi i szeroki wyrywa się z piersi wiernych radosny okrzyk „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli".

Szeroką falą po świecie płynie w dniu dzisiejszym to życzenie: „pokój ludziom dobrej woli", Słowa te powtarzane są przez miljony, ale zrozumiałe zaledwie przez tysiące, a w czyn wprowadzone przez nieliczne tylko jednostki; olbrzymia odległość dzieli je od czynów życia naszego.

Pomimo zewnętrznego tryumfu nauki Chrystusowej jakże dalekie jeszcze są od jej ideałów i wskazań te olbrzymie rzesze jej wyznawców. Nominalnie tylko i zewnętrznie czcimy i uwielbiamy Boskiego naszego Mistrza, ale w życiu codziennem jakże mało liczymy się z Jego nauką. „Pokój ludziom dobrej woli, jak nietrwałym i niepewnym jest pokój na ziemi.

Pomimo zewnętrznych oznak chrystjanizmu ludzkość dzisiejsza zdaje się znowu powracać do pogaństwa. W stosunku życia codziennego brak jest miłości wzajemnej pomiędzy poszczególnymi ludźmi, brak jest zgody pomiędy różnemi warstwami jednego i tego samego narodu, i brak przyjaźni i zaufania pomiędzy różnemi narodami. Tak jak za czasów pogaństwa panuje wszędzie egoizm i wzajemna walka. Silniejszy stara się zgnębić i wyzyskaś słabszego, odebrać mu bezwzględnie lepsze kąski i zmusić do służenia sobie.

Ideały chrześcijańskie służą nam przeważnie tylko do parady, na święta i uroczystości. W życiu codziennem jakże mało są one przestrzegane.

Na polu kultury i cywilizacji materjalnej ludzkość dzisiejsza może zaiste poszczycić się olbrzymiemi postępami. Wspaniały jest rozwój techniki i wiedzy ludzkiej w ostatnich czasach. Olbrzymiemi są postępy materjalne ludzkości, ale czy z niemi w parze idzie również postęp kultury duchowej narodów?

Jak małym i skromnym jest ten dorobek duchowy, jak powierzchowna kultura i cywilizacja mas, w porównaniu do postępów i zdobyczy wiedzy i techniki. Razem ze wzrostem zdobyczy wiedzy wzrasta też w sercach ludzkich pycha i zarozumiałość. Olśniewające dzieła genjuszu zaślepiają wzrok na prawdziwą znikomość naszego istnienia na tym świecie. Szerzą się i wzmagają w społeczeństwach prądy niewiary, niosące ideje nowożytnego pogaństwa, stawiające rozum, namiętności i skłonności ludzkie ponad prawdy wiary i przykazania boskie. Nauce Chrystusowej zagraża coraz bardziej faktyczne wyłączenie jej z życia publicznego i prywatnego społeczeństw i pozostawienie jedynie jej form i obrządków zewnętrznych do wystąpień i uroczystości świątecznych.

Dzisiaj, obchodząc tę wielką pamiątkę Bożego Narodzenia postanówmy sobie stosować stale naukę Zbawiciela w naszem życiu codziennem i pamiętać o niej nie tylko w chwilach uroczystych. Stańmy się sami pełnymi dobrej woli i niechaj w czynach naszych zawsze wciela się zasada miłości bliźniego, niech zapanuje na świecie pokój boży, pokój ludziom dobrej woli.

St. Grot.

List pasterski J. E. ks. biskupa Galla.

Z okazji nadchodzących świąt, J. E. ks. biskup polowy wojsk polskich dr. St. Gall, wydał następujący list pasterski.

„Drogi żołnierzu! Nadchodzi znowu z pierwszym biskupem gwiazdy tradycyjny dzień wigilji. Kościół święty w uroczystym obchodzie przypomina swoim wiernym tę radosną nowinę, że się nam „narodził Chrystus Pan, w mieście Dawidowem".

Każdy zacny Polak ze wzruszeniem wsłuchuje się w te anielskie słowa i myślą, jak ci wierni pastuszkowie, przenosi się do stajenki betleemskiej, aby pokłonić się Boskiej Dziecinie, miłością się zapala u tego świętego Żłobka, a oczy niemal oderwać się nie dają od widoku Zbawiciela.

A kiedy zaśpiewamy starodawną naszą kolendę, dostrzeżemy, że to cała Polska zbiegła się do tej ubogiej betleemskiej stajenki i zgromadziła u Żłobka Chrystusowego.

Niechże więc ta wiara i miłość, które czuje każde prawe serce polskie, ogarnie wszystkie żołnierskie szeregi, niech zespoli nas wszystkich jednem uczuciem, które potężną uczyni naszą rodzinę żołnierską, tak potrzebną i drogą całemu narodowi! Trzymając straż honorową u Żłobka Chrystusowego, niechaj każdy żołnierz polski ślubaje swoje wierne służby Ojczyźnie, niech cnotą pomnaża jej siłę, a Boże Dzieciątko pobłogosławi nasze trudy codzienne.

„Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli!

Przegląd Polityczny.

Fuzja T-wa obrony przeciwgazowej z Ł.O.P.P.

Jak się dowiadujemy, w dniu 18 b. m. odbędzie się nadzwyczajnę walne zgromadzenie T-wa Obrony Przeciwgazowej, na którem w myśl ostatnich uchwał powziętych na zjeździe komitetów wojewódzkich Ł.O.P.P zapaść ma uchwała w sprawie przyłączenia T-wa Obrony Przeciwgazowej jako oddziału do Ligi Obrony Powietrznej Państwa

Zmiana polityki Rządu w sprawie ukraińskiej.

W kołach, zbliżonych do rządu, opowiadają, iż w niedługim czasie nastąpią posunięcia polityczne w sprawie ukraińskiej, które wniosą świeży prąd do stosunków polsko-ukraińskich. Podobno chodzi o zapoczątkowanie uniwersytetu ukraińskiego i o powrót do kraju szeregu działaczy ukraińskich, pozostających dotąd na emigracji.

Przewrót na Litwie,

Z Kowna donoszą, że kilka oddziałów wojskowych i szaulisi dokonali przewrotu, aresztując członków gabinetu i opanowując gmachy państwowe. Jest to akcja przywódcy Ch. D. Smetony, przeprowadzona podobno przy tajnem poparciu Niemiec. Przewrót ten ma zapoczątkować ostry kurs antipolski i dążyć do powikłań politycznych w sąsiedztwie Prus Wschodnich.

Utworzony został nowy gabinet litewski z prof. Waldemarasem na czele. Wojskowi przywódcy ruchu zwròcili się z propozycją objęcia prezesury gabinetu do Smetony. Ten jednak, wobec niepewnej jeszcze sytuacji na prowincji, gdzie część wojska zachowuje dwuznacznie wyczekującą postawę, kandydatury nie przyjął.

W skład nowego rządu wchodzą przedstawiciele wszystkich odcieni chrz. demokracji i Tautininku Sajunga w osobie Waldemarasa.

Stanowisko ministra spraw wojskowych w gabinecie Waldemarasa zajął młody oficer Merkis w randze porucznika. Nowy rząd opiera się w parlamencie na chrześcijańskiej demokracji (30 posłów, związku chłopskim (22 posłów) i grupie Smetony (3 posłów).

Przygotowanie niemiec do wojny z Polską.

Na całem pograniczu Mazurskiem — zwłaszcza w powiatach, graniczących z Polską — odbywają się wojskowe manewry niemieckie.

Poszczególne oddziały wojskowe wykonują ściśle określone zadania, które szczegółowo ujęte są w siedmiu planach mobilizacyjnych przeciw Polsce.

Akcja wojskowo - manewrowa prowadzona jest na całym pasie od Olsztyna po Tylżę.

Niemcy ukrywają swe zbrojenia.

Komisja kontrolująca fortyfikacje pruskie na Wschodzie, napotyka stale na bierny opór miejscowych władz. Ostatnio udało się członkom komisji wykryć dwie eskardy tanków, zbudowanych według wszelkich wymogów najnowszej konstrukcji. ukryte w lesie, położonym o kilka kilometrów na południe od Królewca.

Znaczne zapasy broni ręcznej powykrywane zostały przez komisję na strychach domów mieszkalnych.

Na ogół praca komisji odbywa się przywielkich trudnościach, nie dając zbyt poważnych rezultatów.

Niemcy w czerwonej armji.

Kilkuset zwolnionych w Rosji oficerów armji czerwonej zostanie zastąpionych przez oficerów niemieckich.

Zjednoczenie pracy.

Zakończyła się tu przed paru dniami konfederacja pracy krajów skandynawskich i bałtyckich. Na konferencj przyjęto rezolucje, zalecającą utworzenie komitetu współpracy międz konfeleracjami krjajów skandynawskich oraz komitetu dla krajów bałtyckich. W skład obu komitetów wchodzą organizacje należące do międzynarodówki amserdamskiej.

Propozycje podziału Chin.

Z Szanghaju donoszą, jakoby poseł angielski wystąpił obecnie z propozycją podziału Chin na dwie niezależne części, a mianowicie Chiny północno i południowa z rzeką Yang-Tse, jako granicą. Sfery miarodajne w Tokie odnoszą się do tego planu przychylnie podczas gdy Stany Zjednoszone sprzeciwiają się temu stanowczo. Dyplomatyczni reprezentaci Ameryki i Japonji odjechali do Hankeau, celem wzięcia udziału w dotychczasowych rokowaniach.

Z przeszłości cechu Rzeźników w Sieradzu.

W posiadaniu mojem znalazły się dwie książki cechu rzeźników, jedna z 1666 r. druga z 1785 r. Pierwsza z ozdobną tytulacyą łacińską i polską „Metryka bractwa rzeźników miasta Jego Królewskiej Mości Sieradza“. Obie zawierają protokóły sessyi brackich,, listy członków, przyjmowanie do bractwa wybory starszych, ciekawsze wydarzenia w cechu etc. Od 1666 r. począwszy prowadzą je do 1824 r. Ciekawsze dane z życia tego bractwa podajemy.

Przedtem jednak dla ogólnej informacyi zaznaczyć należy, że w ustroju miast starodawnych cechy bardzo poważną odgrywają rolę. Właściwą nazwą stowarzyszeń rzemieślniczych jest „bractwo“, tak też w Polsce są nazywane; nazwa ta wzięta z łaciny, gdzie takie stowarzyszenia zwane są konfraterniami. Dopiero wpływ niemczyzny wprowadza nazwę „cech“. Poszło to stąd, że w dawnych czasach, gdy sztuka pisania i czytania była jeszcze rzadką umiejętnością, nie wywieszano na domach czy sklepach napisów (szyldów), lecz swoje znaki zawodowe. Mianowicie szewc wywieszał but, kowal młot, rymasz siodło, ślusarz klucz i t. p. Taki znak, po niemiecku „cecha“, od słowa „zeichen“, sprowadził pomału na bractwa rzemieślnicze nazwę „cechu“, stąd starszy bracki zowie się cechmistrzem, pomocnik tegoż podcechmistrzem etc. Nazwa „cechu“ zapanowała na stałe w Polsce. — Cechy rzemieślnicze wyjednywały sobie u królów różne przywileje, na mocy których posiadły samodzielność wewnętrzną, sprawowały sądy nad braćmi, dawały wyroki, naznaczały kary. Cechem rządzili Panowie Starsi — cechmistrze; do cechu należący dzielili się na braci starszych stołowych, braci młodszych stołowych czeladź. Nad gospodą — miejscem zebrań, czuwał „ojciec gospodni“. Każdy rzemieślnik musiał należeć do bractwa; inaczej nie miał prawa sprzedaży wyrobów, czy podejmowania zawodowej pracy. Przyjmowano do cechu po wspólnej naradzie, czyli sessyi brackiej, przyczem nowoprzyjęty wnosił wkupne w pieniądzach, wosku oraz wyprawiał „konsolacyę“ czyli poczęstunek z wódki i piwa

ZE ŚWIATA.

Polacy zagranicą..

Ogłoszona w tych dniach urzędowa statystyka stwierdza, iż w Czechosłowacji w uzdrowiskach i zdrowiskach bawiło w r. b. 196,713 obcych, w tem Polaków 18,461. Polacy na liście obcych, korzystających z czechosłowackich uzdrowisk, są na 3 miejscu, przed nimi są bowiem tylko Niemcy (76,483) i Austrjacy (39,091). W austrjackich miejscowościach leczniczych, uzdrowiskowych i turystycznych w czasie od 1 listopada 1924 r. do 31 października 1925 r., było 1,204,196 obcokrajowców, między innymi około 45 tys. Polaków. Urzędowa statystyka ruchu obcych w Anglji stwierdza, iż w r. 1925 bawiło w Anglji 5,700 Polaków.

Spis ludności w Rosji.

17 grudnia w całej Rosji sowieckiej rozpoczął się spis ludności. Stwierdzono, że wielka ilość bezdomnych żyje w warunkach przypominających życie zwierząt. W Moskwie znaleziono w kupach gnoju szałasy i pieczary, wybudowane z kawałków drzewa i desek. Ajencja sowiecka Rosta tłomaczy obecność bezdomnych w tych miejscach tem, „iż wskutek spalania się nawozu jest tam ciepło". Znaleziono też bezdomnych w rurach kanalizacyjnych. W Leningradzie ludność mieści się w grobach.

Stany Zjenoczone.

— W New Jorku zmarł patrjarcha bankierów z Wall Street Jochn Aikman Stewart, przeżywszy 104 lata.

— Wykończone zostały plany budowy w centrum Nowego Jorku nowego drapacza nieba. Olbrzym ten, wysokości 1208 stóp mieć będzie 110 pięter. Koszta budowy obliczone są na 22.500.000 dolarów.

— W Kanadzie rozszalała się straszliwa wichura śnieżna. Znaleziono zmarzłą kobietę z dzieckiem w odległości 3-ch metrów od domu. Cała masa podróżnych znalazła śmierć. Pociągi w żaden sposób nie mogą rozbić zwałów śnieżnych.

Ludożerstwo w Chinach
Zjedli już wszystkie psy, jedzą więc mięso ludzkie.

Korespodent wojenny agencji Reutera podaje, na podstawie relacji naocznego świadka, opis sytuacji, w jakiej znajdują się mieszkańcy Sian-Fu po stoczonych tam ostatnio walkach.

Na ulicach leżą stosy trupów. Wojsko pozabierało mieszkańcom wszystką żywność, iż obecnie nie sposób czegokolwiek nabyć. W sprzedaży jest jedynie mięso ludzkie. Wszystkie psy pozabijano.

Demonstracja w Wiedniu.

W Wiedniu tłum złożony z kilku tysięcy ludzi urządził demonstrację przed ratuszem. Gdy niechciano się rozejść, policja użyła broni i tłum rozpędziła.

Pietnastu demonstrantów aresztowano.

Koncentracja wojsk francuskich na granicy włosko-francuskiej

Z nad granicy włosko-francuskiej nadchodzą wieści alarmujące, że wojsko z Marokka ściągane jest na Riverę z tankami i że flota francuska morza śródziemnego została skoncentrowaną.

ś. p. Marja Mickiewiczowa.

Dnia 17 b. m. o godz. 3 po poł. zmarła w Paryżu wdowa po ś. p. Władysławie Mickiewiczu, ś. p. Marja z Majewskich Mickiewiczowa. Pani Mickiewiczowa była córką znanego filarety i przyjaciela A. Mickiewicza Franciszka Majewskiego. Dom Mickiewiczów był jakby moralną i intelektualną ambasadą ojczyzny, do której schodzili się Polacy i Francuzi. Podczas wojny, gdy p. Mickiewiczowie rozwinęli żywą działalność na polu opieki nad jeńcami polskimi we Francji, pani Mickiewiczowa była aniołem opiekuńczym swych rodaków. Z czasem wycofała się z bujnego życia towarzyskiego i przebywała stale w kółku rodzinnem, pielęgnowana przez niezamężną córkę, Marję. Druga jej córka, Helena, zmarła przad laty. Z ś. p. Mickiewiczową schodzi do grobu typ szlachetnej i dobrze zasłużonej dla ojczyzny polskiej matrony.

Portugalja.

W Lizbonie miało miejsce silne trzęsienie ziemi, które spowodowało duże uszkodzenia w zabudowaniach. Mury dworca zarysowały się. Pośród ludności panuje panika. Ofiar w ludziach nie było.

Dżuma w Rosji Sowieckiej.

Według doniesień z Władywostoku w Mandżurji i Mongolji wybuchła epidemja dżumy, przybierając — według niestwierdzonych dostatecznie doniesień — zastraszające rozmiary.

Zapisywano go do ksiąg cechowych i odtąd stawał się uczestnikiem praw i przywilejów. Cechy posiadały b. często przywileje wyłączności — monopol na dane miasto, co było niejednokrotnie ze szkodą dla miasta i ludności i często okazyą do nadużyć. Cechy miały swoje pieczęcie, odznaki, oraz sztandar cechowy. Występowały uroczyście na procesyach i obchodach religijnych i narodowych, witały monarchów etc. Obowiązane też były do obrony miasta w czasie najazdu wrogów, również do ratowania w czasie pożarów.

Bractwa — cechowe skupiały się przy kościołach, miały swoich świętych patronów, miewały często ołtarze w kościołach, tak zwane „Altarye" na utrzymanie których szły pobożne zapisy. Z funduszów składkowych obowiązani byli grzebać zmarłych członków, wspomagać wdowy i sieroty, odprawiać co kwartał nabożeństwa za zmarłych członków. Były to dawniej prawie religijne związki przy kościele, który bronił rzemiosła chrześcijańskie od zalewu żydów, przemocy i ucisku możnych.

Bractwo rzeźnickie w Sieradzu w księdze swej z 1666 roku powołuje się na dawne prawa... „Wedle praw i przywilejów Nayiaśniejszych Miłościwych Królów Panów naszych Zygmunta I, Zygmunta Augusta, Stefana Batorego, Zygmunta III, Władysława IV". Z innych źródeł wiemy, że cech rzeźnicki istnieje już w XV wieku. W 1570 r. było w Sieradzu 13 jatek rzeźniczych. Z opisu sessyi brackiej z 1668 r. dowiadujemy się że „panów braci starszych stołowych" jest czternastu. Liczba ta się powiększa, w 1796 r. jest ich 33. W cechu, jak to widać z corocznie podawanych list, są sami chrześćjanie; dopiero lista braci z 1788 r. „za cechmistrza Pertkowicza" podaje wśród cechowych „...od żyda Jakołowskiego wosku f 3, od Jankla żyda wosku f 2" otrzymano jako roczną opłatę bracką. A więc zaczęto odtąd przyjmować do cechu żydów. — Cech rzeźniczy Sieradzki posiadał swój znak cechowy, t. zw. klejnot bractwa. Jakiego rodzaju, z jakiego metalu był ten znak? Nie mamy opisu dokładnego. Że był ten znak, świadczy będący w księdze cechowej z 1715 r. dekret „Pan Maci Perdkowicz popada takową penę (karę)

Z POLSKI.

Wyjątki z listu J. E. Arcybiskupa Hlonda.

J. E. ks. prymas Polski, Hlond, nadesłał na ręce p. prezesa rady ministrów, Piłsudskiego list, w którym m. in., pisze co następuje:

„Prymas Polski, deklarując szczerą lojalność episkopatu wobec państwa i rządu oświadcza, że episkopat pragnie w harmonijnej współpracy z władzami państwowemi i zgodnie ze swojem posłannictwem działać stale dla dobra ojczyzny, nie wchodząc w politykę partyjną, którą prasa różnych kierunków niesłusznie episkopatowi podsuwa. Pragnie atoli episkopat, aby wysoki rząd ze swej strony otaczał Kościół katolicki szczerą opieką i aby władze państwowe w zarządzeniach swoich unikały wszystkiego, co by katolików mogło niepokoić i nieprzychylnie dla rządu usposobić".

Poza tem J. E. ks. prymas Polski prosi p. prezesa rady ministrów o przyśpieszenie rokowań w sprawie konkordatu ze Stolicą Apostolską oraz porusza sprawę ustawy małżeńskiej i parcelacji dóbr duchownych. W końcu J. E. ks prymas Polski prosi prezesa rady ministrów o zatwierdzenie fundacji Potulickiej na rzecz uniwersytetu lubelskiego i fundacji Smoguleckiej na rzecz uniwersytetu i politechniki w Warszawie.

Wielki plan robót publicznych w Polsce.

Na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu przystąpiono do rozpatrzenia preliminarza budżetowego ministerstwa robót publicznych.

Referent pos. Posacki (Piast) przedstawił projekty inwestycyjne ministerstwa robót publicznych. W kierunku gospodarki drogowej przewidziana jest przez pierwszych 15 lat przebudowa dróg rządowych i samorządowych na bite drogi państwowe kosztem 41 miljonów złotych. W następnych 15 latach pozostałe drogi samorządowe mają być przebudowane na bite drogi państwowe kosztem 31.000.000 zł rocznie.

W dziedzinie gospodarki wodnej rząd projektuje energiczne zajęcie się budową kanału zachodnio-wschodniego, łączącego Bałtyk z Prypecią. Uważany dotychczas za najważniejszy kanał łączący Górny Śląsk przez Warszawę z Gdańskiem dla wywozu węgla, stał się obecnie mniej pilnym ze względu na to, że koleje w zupełności podołały wywozowi węgla w okresie najwyższej jego intensywności.

Niemniej pilną jest sprawa regulacji i uspławnienia Wisły i jej dopływów.

Uchwały zjazdu inspektorów szkolnych.

W czasie zjazdu inspektorów szkolnych, który odbył się w Warszawie w ciągu dn. 12 i 13 b. m., powzięto uchwały: W sprawie jedności ustroju szkolnictwa, obejmującego jak ogniwa: przedszkole i siedmioletnią szkołę powszechną.

Na programie szkoły powszechnej oprzeć się winny programy szkół średnich ogólnokształcących i szkół zawodowych. Ukończenie szkoły średniej powinno uprawiać do przyjęcia odpowiednich zakładów naukowych wyższych.

Rezolucja domaga się wprowadzenia tego ustroju już z przyszłym rokiem szkolnym.

W sprawie ustroju władz szkolnych, żąda zjazd niezależności władz tych od władz administracji politycznej wprowadzenia samorządów terytorjalnych i rady naczelnej wychowania narodowego.

Z rady opieki społecznej.

Dnia 17 b. m. w Min. Pracy i Opieki społecznej, odbyło się posiedzenie Rady Opieki Społ. Posiedzenie zagaił p. Minister Pracy i Opieki Społecznej dr. Jurkiewicz.

Rada zaopinjowała projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie fundacji pod nazwą „Wieś Kościuszkowska" oraz wypowiedziała się w sprawie projektu ustawy o zwalczaniu nierządu i prostytucji, w sprawie walki z trachomą, w sprawie zasad ogólnych organizacji komunalnych organów Opieki Społecznej, w sprawie Studzieńca oraz w sprawie uregulowania opieki nad inwalidami przedwojennymi.

Szkolne domy wycieczkowe.

W niektórych województwach, a w szczególności w woj. pomorskiem, posunęła się znacznie naprzód akcja zamiany budynków szkolnych w miejscowościach wakacyjnych na szkolne domy wycieczkowe, które dostarczają młodzieży tanich noclegów, mają umożliwić jej wędrówki po kraju. W województwie tem funkcjonowało już w r b. kilkadziesiąt tego rodzaju domów. Również i inne województwa wdrożyły już potrzebne kroki dla urządzenia kilku lub kilkunastu domów wycieczkowych. Sprawa szkolnych domów wycieczkowych ma być omawiana na najbliższem posiedzeniu międzyministerjalnej komisji turystycznej.

Echa zjazdu piekarzy.

Zachowanie się jednego z członków ogólnego zjazdu mistrzów piekarskich wywołało konsternację wśród samych sfer zjazdowych. Opuszczenie zjazdu przez delegatów Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i Handlu wywołane zostało wyłącznie nietaktem wymienionego piekarza prowincjonalnego, za co tenże został przez przewodniczącego przywołany do porządku.

---

fon. wosku 6, piwa beczkę, jako będąc podskarbim nie stanął do bractwa ze znakiem Brackim i lekce sobie ważąc przywileje króla I. M. tudzież Braci Stołowych" Jest o tym znaku cechowym wiadomość i w drugim dekrecie z tegoż roku 1715 „Stanąwszy sławetny pan Wojciech Opżeżoski w Bractwie kunsztu Rzeźnickiego wpadłszy w exces, który zrobił, kiedy nocnym sposobem zabrał znak Bracki trzymał go przy sobie cztery niedziele, za który podług dekretu da takową penę (karę) do kościoła wosku fontów 3, do Bractwa zaś dwie ćwiartki piwa." Pod datą 1711 roku jest wykaz własności cechu sporządzony z racyi wyboru nowego cechmistrza. A więc: „skrzynka swiec i ze wszystkiemi przywilejami I. Kr. M. cecha koralami sadzona, pieczęć oboje czenowe (cynowe) parę proporców, parę muszkietów, świecpodstawników numero 6, sklenic naprzód kubek malowany, sklenic dwie także malowane, jedna rysowana na denku kieliszkowym, kufel o jednym uchu". Może wspomniana tu „cecha koralami sadzona" jest tym właśnie znakiem? I to być może. Co się stało później z onym znakiem? Niema wieści.

Ciekawy dekret wymienia kary w cechu mamy z 1715 r. „Podług dekretu Bractwa i Braci Stołowych pan Wojciech Oprzezowski za pewny exces, który zrobił, za to, że był „bił" bydlę podeyrzane alias zapowietrzone popada takowy pene karze wosku fontów 6, do kościoła, piwa ćwiartki dwie, więzienia trzy dni pod zamkiem (pod kluczem) w kapie w kościele farskim Sieradzkim przez wszystko nabożeństwo; gdy tego nie wypełni odpada od Rzemiosła".

Na tle zatargu z rzeźnikami żydami istnieje w księdze cechu rzeźników b. ciekawy opis ówczesnych stosunków, który tu przytaczam.

„Działo się w Bractwie cechu rzeźnickiego d. 14 Marca 1787 r. Przed sławetnyą Bonawenturą Gwiaździńskim cechmistrzem w przytomności Grzegorza Galusińskiego kolegi jego. Gdy albowiem do cechu tegoż Bractwa Rzeźnickiego zaszło od niewiernych Jakóba Mośkowicza i Lewka Tobiasza kunsztu Rzeźnickiego mistrzów naprzeciw niewiernym Mośko-

INFORMACJE.

Jak trzeba wypełniać blankiety wekslowe?

Z dniem 1 stycznia 1927 roku obowiązują nowe przepisy jakie Bank Polski stosuje przy przyjmowaniu weksli do dyskonta. Przypominamy iż za wadliwe uchodzą następujące

1) Brak nazwy miejscowości wystawienia weksla.

2) Gdy data nie jest wypisana, dzień cyframi, miesiąc literami i rok cyframi.

3) Gdy suma na wekslu w tekście nie jest wypisana słowami „złotych"

4) Gdy przy dacie płatności weksla nie jest wyraźnie napisany rok, a tylko „r. b.".

5) Gdy przy nowym tekście wekslowym brak wyraźnie napisanych słów: „zapłacę" i „weksel"

6) Gdy imię i nazwisko osoby na zlecenie, której weksel jest wystawiony nie są jednobrzmiące z podpisem pierwszego żyranta.

7) Gdy w tekście weksla jest wymienione pełne brzmienie firmy a po drugiej stronie jest niepełna nazwa np. „Dom handlowy".

9) Gdy adres podany na stemplu nie jest zgodny z adresem płatności weksla.

10) Gdy podpisany i żyra nie są napisane w języku polskim.

11) Gdy brak dokładnej daty przy słowach „ustępuję na zlecenie".

11 Gdy wogóle weksel jest zamazany lub skrobany.

10 - proc. dodatek do podatków państwowych.

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszony został dekret Prezydenta Rzplitej o pobieraniu 10 - procentowego dodatku do podatków państwowych w ciągu roku 1927,

Wszystkie nieuregulowane do dnia 31 grudnia b. r zaległe podatki, będą pobrane z tym samym 10 procent dodatkiem.

Rozporządzenie w sprawie przepisów budowlanych.

Zostało wydane rozporządzenie min. spraw wewn. w sprawie tymczasowych przepisów budowlanych na obszarze byłego zaboru rosyjskiego. Rozporządzenie określa, jakie władze upoważnione do wydawania w sprawie planów rozbudowy: w miastach niewydzielonych z powiatów i we wsiach — starostów, w miastach wydzielonych z powiatów, oprócz miast wojewódzkich — wojewodów; w miastach wojewódzkich i w Warszawie — min. robót publ.

w sprawie odstępowania koncesji szynkarskich.

Wobec częstych wypadków sprzedaży koncesjonowanych restauracji władze skarbowe wyjaśniają, że w zasadzie tranzakcje takie uważane są za nielegalne.
Dotychczasowa bowiem ustawa przemysłowa dopuszcza jedynie sprzedaż urządzenia kuchennego i restauracyjnego, gdyż sama koncesja szynkarska jako uprawnienie przemysłowe, przywiązana jest do osoby, która koncesję, otrzymała. W pewnych jednak wypadkach władze wydają zezwolenie na wykonywanie zawodu przez zastępcę lub dzierżawcę, a miaowicie kiedy zachodzi pilna po temu przyczyna w innych wypadkach, mniej ważnych, tranzakcje takie są karalne i pociągają. za sobą utratę koncesji.

Czy w pogodę, czy też w słotę.

Czy w pogodę, czy też w słotę, każdy wygrać ma ochotę, los harcerski więc kupuje, wziąć pianino obiecuje. Gra przez tydzień i w niedzielę, bo chce wygrać bardzo wiele!

Losy Harcerskiej Loterji Fantowej Wielkopolskiego Oddziału Z. H. P. do nabycia we wszystkich środowiskach harcerskich. Loterja jest wybitnie korzystną, ważniejsze zaś wygrane przewidują szereg cennych bardzo rzeczy jak: pianino, sztuciec na 12 osób, radjoaparat czterolampowy, dwa aparaty dwulampowe, rower męski i damski, maszyna do szycia, złote i srebrne zegarki, pozatem komplety dzieł pisarzy polskich oraz obrazy, wyroby artystyczno — plastyczne i przedmioty praktyczne.

Wszyscy o tem wiedzą...

Wszyscy wiedzą, wszyscy pamiętają, ci co nie wiedzą, niech się dowiedzą i innym powiedzą, zatelefonują lub napiszą, niech wszyscy usłyszą i przeczytają w gazecie, że Harcerska Loterja Fantowa Wielkopolskiego Oddziału Z. H. P. już się rozpoczęła. Losy w cenie 1 zł. do nabycia we wszystkich środowiskach harcerskich. Gdy chcesz wygrać pianino, sztuciec na 12 osób, radjo aparat czterolampowy, radjoaparaty dwulampowe, rower męski i damski, maszynę do szycia, zegarki złote i srebrne — kup zaraz los Harcerskiej Loterji Fantowej.

---

wi Markowiczowi i Abrahamowi Lewkowiczowi Rzarzakom tu w mieście pod jurysdykcyą woytowską jako miejską mieszkającym, a to względem iż ci pomienieni Rzarzacy nie zważając na to iż Mistrzowie kunsztu Rzeźnickiego wszelkie daniny tak Jurysdykcyom jako y Bractwu corocznie wypłacają, a ciż niewiern i Rzarzacy innym żydom jako to krawcom, cielęta bez żadnej opłaty Bractwu należące rznąć poważają się przez co wielką przeszkodę i uszczerbek czynią wnosze przeto Cech na fundamencie przywileju od Nayaśniejszego Monarchy a Pana Miłościwego, w którym przywileju jest, ażeby każdy któryby cielę zarznął do skrzynki brackiej od jednego cielęcia zabitego półtora grosza złożył, a wspomniani Rzarzacy od lat wielu wyznaczonej do Bractwa kwoty nie składali, owszem wbrew przywilejowi postąpić poważyli się, dlaczego Bractwo zapobiegając takowym bezprawiom nayprzód rzeczonym Rzarzakom to jest Moszkowi Markowiczowi pod miastem mieszkającemu, aby przeszkoda nie była mistrzom, odtąd krawcom i innym rznąć cieląt zakazuje, a to pod utratą kozika, gdyby tenże Markowicz na to się odważył, a opłata nie była do Bractwa od cielęcia niezaspokojona, że zaś dotąd pomieniony Mosiek Markowicz to wykonywał, więc Bractwo ukarania go winnym uznaje nakazując ażeby wosku fontów 4 za tydzień od tego wyroku a to pod karą cielesną od Bractwa w razie niewykonania wypaść mającą. A że Moszek Markowicz publicznie w Bractwie niewiernemu Lewkowi Tobjaszowi złodziejstwo zadał y to dowodzić oświadczył się, a tego nie dowiódł, więc za ten zarzut ukaranym tego Moska Bractwo sądzi uznać, a ponieważ nie jest w takowym stanie, aby pieniężnie wyliczył otóż karę cielesną to jest plag piętnaście nieodstępnie w Bractwie odebrać mu. Drugiego winnego jako pod jurysdykcyą woytowską zostającego do ukarania woytowi toż Bractwo odsyła".

Jeden z zatargów pomiędzy braćmi oraz stosunki i porządek pracy w Bractwie podaje opis z 1799 r. „Na zaniesioną skargę Rzeźnika Dreslera względem zaszlachtowania w nieprzywitozy sobie tydzień przez Antoniego Kucz-

Poradnik gospodarczy.

Piernik kościelecki.

Dwie szklanki miodu, $1^1/_2$ szklanki cukru ugotować do przyrumienienia, w gorący miód wsypać po trochu, 4 szklanki mąki przennej, $3^1/_2$ do 4-ch (o ile mąka wilgotna) mąki żytniej, uwiercić doskonale, żeby nie było grupek, wbić po jednem ciągle wiercąc 5-6 całych, jaj w przestudzone ciasto wsypać 2 łyżeczki sody oczyszczanej, dodać korzeni, badjanu, cynamonu i drobno pokrajanej skórki pomarańczowej, włożyć ciasto na brytwannę, posmarowaną masłem, lub szmalcem i wsadzić do pieca zaraz po wysadzeniu chleba, trzymać w piecu godzinę, nie otwierając pieca, szczególnie w początkach, bo ciasto upadnie.

Pomadka czekoladowa do oblania pierników.

$^1/_4$ funta czekolady $^1/_4$ funta cukru, 2 łuty masła 1 szklanka śmietanki, 5 łyżek wody.

Cukier, czekoladę, masło, śmietankę i wodę zmieszać razem i gotować do gęstości. Gdy $^1/_4$ przy gotowaniu ubędzie, pomadka jest dobra, gorącą oblać piernik, gdy ostygnie jest twarda i błyszcząca.

Pomarańczowo — cytrynowa.

Jeden funt ugotowanej marchewki czerwonej utrzeć na tarce, utrzeć również ze skórkami 2 cytryny i 3 pomarańcze, z $2\ ^1/_2$ funta cukru i 1 szklanki wody ugotować bardzo gęsty syrop, wrzucić przygotowaną masę i gotować do gęstości. —

Dobrze ugotowana masa ma śliczny ciemny kolor i jest przezroczysta. —

Masy do przekładania pierniczków orzechowa, lub migdałowa.

Pól funta orzechów, lub migdałów słodkich, 2 łuty gorzkich, utrzeć na tarce, dodać $^1/_2$ funta cukru, $^3/_4$ szklanki śmietanki słodkiej, 1 jajko, 1 żółtko, zmieszać wszystko razem i gotować na wolnym ogniu, aż zgęstnieje.

Kawowa lub migdałowa.

Pół funta cukru pudru, $1\ ^1/_2$ szklanki mleka słodkiego, $^1/_8$ funta mąki pszennej 6 - 7 żółtek, $^1/_8$ funta kawy, lub $^1/_4$ funta czekolady, $^1/_2$ funta masła niesolonego, świeżego. — Cukier, mąkę, żółtka utrzeć na zimno, gotującem mlekiem zaparzyć kawę, lub czekoladę, gdy naciągnie, zaparzać powoli utarte żółtka, bijąc trzepaczką, postawić na wolnym ogniu i ubijać, aż zgęstnieje, potem ostudzić bijąc ciągle. — Masło uwiercić osobno na śmietanę i zimną masę kłaść po trochu do masła, dobrze uwiercić razem, dodać kropli arakowych do smaku. — Jeżeli się chce mieć masy więcej, dodać można pianę z pozostałych białek. —

Lukier do drobnych pierniczków.

Ubić 3 białka na sztywną pianę, jednocześnie ugotować z 2 szklanek cukru syrop gęsty: do nitki, i w dobrze ubite białka lać po pół łyżeczki gorący syrop, ciągle ubijając, — Jak już dobrze ubity, dodać esencji arakowej do smaku, lub kakao, jeżeli chcemy mieć pierniczki ciemne, lub wreszcie olejku miętowego, smarować nożem pierniczki, póki lukier letni, układać je pojedyńczo, dopóki nie uschną.

Tanie pierniki na choinkę.

1 kwartę maślanki z 2 funtami cukru wysmażyć do koloru bronzowego, następnie po przestudzeniu zmieszać na stolnicy z 2 kwartami mąki (żytnią z pszenną) dodać 3 łyżeczki sodki korzeni do smaku, wszystko to wygnieść doskonale, rozwałkować i robić pierniki, wykrawając szklanką kółka i wycinając małym kieliszkiem otworki w środku. !

Pierniczki przed wsadzeniem do pieca, posmarować jajkiem i posypać makiem.

Szkoła gospodarcza w Kościelcu.

---

kowskiego obywatela i tegoż kunsztu Magistra, który na nazaczony rzeźnikowi Dreslerowi tydzień pomimo kolei swojej wołu zaszlachtować poważył się. Przeto Cech Rzeźnicki stosując się do przywileju Nayiaśniejszego króla Michała pod datą w Krakowie d. 9 Listop. 1669 r. Rzeź exercerować podług rozporządzenia Cechmistrza naznaczającego, stanowi iżby Kuczkowski kunsztu Rzeźnickiego Magister zł. 2 czyli groszy dobrych starszych 8 sztrafu do cechu zapłacił y rzetelnie wyliczył, lub o na większe za takowe przestępstwo osztrafowanie zasłużył . . . . a względem szkody zabranego drugiemu tygodnia takowa z kosztów sessyi wynaleść się musi".

Bractwo Rzeźnicze utrzymywało się ze składek członkowskich corocznie uiszczanych, oraz opłat od uczniów i wyzwolin czeladzi. Najlepiej to przedstawi wyjątek z ksiąg cechowych „Roku 1661 dnia wtórego czerwca pan Augustyn Majorowicz Brat starszy na ucznia rzemiosła z powinnościami chłopięcemi zapisuje p. Stanisława Kobielskiego z Biecza, dobrze urodzonego, na rok jeden z dozwoleniem Panów Braci. Powinności wstępnego dał groszy 4, wosku f. 4, piwa pół beczki". Opis przyjęcia już na członka cechu z 1726 r. jest taki „Sławetyi Panowie Bracia Konsztu Rzeźnickiego przy ty schadzce zapisują uczciwego Jana Grabowskiego z Monic Starostwa Sieradzkiego, który dał wstępku do Bractwa tynfa, wosku 2 fonty, wódki półtory kwarty, piwa beczkę. I jest Bratem i Uczestnikiem Bractwa Anioła Stróża".

Inne szczegóły i opisy w tych księgach będące pomijam jako mniej charakterystyczne. Wogóle jednak trzeba zaznaczyć dbałość o dobro cechu i staranność skrupulatną w prowadzeniu i bractwa i ksiąg brackich.

W księdze cechu rzeźnickiego jest akt o doniosłem i na dziś znaczeniu. Akt z dnia 8 Kwietnia 1668 r. Treść aktu taka. Istniało w kościele Farnym Bractwo Św. Aniołów Stróżów, był ołtarz Św. Aniołów Stróżów, a także „Altarya" przy tym ołtarzu ufundowana, mająca osobnego księdza zwanego altarzystą. Właśnie takim altarzystą był wówczas ksiądz Alexander Karbiński. Proboszczem u Fary był

Z Województwa.

Manewry łódzkich Stowarzyszeń Przysposobienia Wojskowego.

W tych dniach odbędą się manewry łódzkkich stowarzyszeń Przysposobienia Wojskowego, w których weźmie udział kilkaset osób.

Z poszczególnych stowarzyszeń P. W. jak Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Związek Strzelecki „Sokół" itp. oraz z hufców szkolnych zostanie sformowany bataljon bojowy, który otrzyma broń ręczną jak i karabiny maszynowe z 28 p. S. K., przyczem całością dowodzić będzie oficer sztabowy Przysposobienia Wojskowego 10 dywizji piechoty.

Dowództwo 28 p. S. K. zaprasza Zarządy Stowarzyszeń p. w., Dyrektorów szkol, Rodziców, na te ćwiczenia bojowe, które odbędą się według następującego programu:

O godz. 8.45 nabożeństwo w kościele garnizonowym, poczem nastąpi odmarsz do miejscowości Antoniew Stoki (wylot ulicy Pomorskiej), O godz. 11 marsz. bojowy w kierunku Widzew. O godz. 13 omówienie ćwiczeń i wydanie obiadu żołnierskiego przy szosie Widzew — Andrzejów w odległości 2-ch klm. od stacji Widzew. O godz. 15,45 defilada przed Grand—Hotelem i odmarsz do koszar.

Z Kuratorjum szkolnego.

Egzaminy dojrzałości i uzupełniające dla mieszkających na terenie Łódzkiego Okręgu Szkolnego będą się odbywały przed Komisją Egzaminacyjną tegoż kuratorjum w pierwszych dniach lutego 1927 roku.

Egzaminy te odbywać się będą według przepisów nowego regulaminu gimnazjalnych egzaminów dojrzałości z dnia 19 -go grudnia 1925 roku i według programów gimnazjów państwowych wydanych przez ministerstwo oświecenia publicznego.

Podania o dopuszczaniu do egzaminów dojrzałości i uzupełniających należy wnosić do dnia 15 stycznia 1927 roku w kancelarji Kuratorjum.

Związek „Praca" żąda wprowadzenia sądów pracy.

Na zebraniu delegatów Związku „Praca" obszernie poruszono sprawę wprowadzenia sądów pracy i komisji pracy. Po dłuższej dyskusji i wyjaśnieniu p. Kaźmierczaka uchwalono rezolucję, w ktorej zebrani domagają się jak najszybszego wprowadzenia w życie sądów i komisji. Następnie poszczególni delegaci zdawali sprawozdanie ze swej działalności.

Z Ligi Morskiej i Rzecznej.

Liga Morska i Rzeczna. Oddział w Łodzi, Piotrkowska 92 wzywa wszystkich swych członków opłacających składki z prawem otrzymania miesięcznika „Morze" do odebrania tegoż za zaległe miesiące do dnia 1-go stycznia 1927 r., gdyż po tym terminie wszystkie pozostałe numera zostaną zwrócone do Warszawskiego Oddziału i Członkowie stracą możność otrzymania ich bezpłatnie.

Z życia młodzieży katolickiej.

W ostatnich miesiącach wzmógł się ruch młodzieży katolickiej. W mieście Łodzi powstały nowe Stowarzyszenia Młodzieży katolickiej w dzielnicach: Żubardzia, Dąbrówki i Starych Chojen.

W okręgu zaś łódzkim powstały stowarzyszenia w powiecie łęczyckim: w Wartkowicach, Dalikowie, Domanie, Turze, Poddębicach, Witoni.

W powiecie Brzezińskim: w Strykowie, Dobrem i Bratowicach.

W powiecie Łódzkim w Pabjanicach Górze Św. Małgorzaty,

Stowarzyszenia Młodzieży męskiej utworzyły sekcje kulturalno - oświatowe i przysposobienia wojskowego, na wsiach sekcje: młodych rolników i strażackie. Stowarzyszenia Młodych Polek utworzyły działy oświatowe, bibljoteczne i robót ręcznych

W akcji powyższej wielką pomocą duchowieństwu służy nauczycielstwo oraz pracująca inteligencja.

Za bluźnierstwo przeciw kościołowi katolickiemu.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem wice - prezesa Witkowskiego rozpatrywał sprawę 35-letniego Stefana Grodzkiego pracownika tramwajowego oskarżonego o to, że w dniu 23 maja 1926 roku w portjerni tramwajowej przy ul. Tramwajowej 7 popełnił bluźnierstwo przeciwko Kościołowi Katolickiemu wobec zgromadzonych tam licznie pracowników tramwajowych.

Ze względu na drastyczne momenty w zeznaniach świadków, sprawa była rozpatrywana przy drzwiach zamkniętych.

Po wysłuchaniu mowy wnoszonej przez prokuratora Żabińskiego i obrony wnoszonej przez adw. — żyda Lipszyca, sąd skazał Stefana Grodzkiego na 1 miesiąc twierdzy z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 2 lat.

---

wtedy ks. Jan Wargawski kanonik. Otóż w 1668 r. ks. kan. Wargawski oddaje cechowi rzeźników całą tę fundacyę altaryi w ten sposób, że ołtarz Św. Aniołów Str. będzie im służył do odbywania ich Brackich nabożeństw, a altarzysta X. Al. Karbiński będzie ich cech obsługiwał (coś w rodzaju dzisiejszego kapelana) Altarya św. Aniołów Str. miała swoją ziemię etc. (jak ołtarz św. duszy i inne) i dochód z ziemi szedł na utrzymanie Księdza Altarzysty. Tak było całe przeszło 200 lat. Gdy Moskale prześladując kościoły skasowali instytucye takie jak: Altarye, Mantyonerye, Probeady, ziemię do Altaryi św. Aniołów Stróży należącą, rozebrali cechowi rzeźnicy w dzierżawę pomiędzy siebie, płacąc składki dzierżawne z tej ziemi do św. Aniołów Stróży należącej. Akt ten z 1668 roku z podpisem Ks. Kan. Wargawskiego i Ks. Alex. Karbińskiego, po łacinie, oddaniu Altaryi istnieje doskonale i czytelnie zachowany. — Ziemia około 20 morgów powstała z pobożnych zapisów i fundacyi na ołtarz św. Aniol. Str. przez pradziadów i dziadów regowanych — (jak na inne ołtatrze). Otóż ziemia ta stanowi własność ołtarza św. Aniol. Stróżów jako dawna fundacya Altaryi. I tylko wypadkowo została zawłaszczona. Dziś rozdrobniona na małe łatki i popoddzierżawiana często obcym osobom nawet i rzeźnikom prawie nie daje korzyści. Przez zabór ziemi podupadł ołtarz, całkowicie upadło Bractwo św. Aniołów Stróżów, od bardzo dawna w kościele Farnym istnieje. Zabranie ziemi jest wyraźnem krzywdzeniem kościoła i przeciwnem pobożnym odwiecznym zapisom ofiarodawców, którzy nie na rzeźników pobożne zapisy czynili lecz na kościół i chwałę Bożą. — I ten zabór ziemi nie wyszedł na dobro cechowi rzeźników. Cech podupada. Dawniej bili woły i bydło dziś już tylko świnie przeważnie. Sztandar cechowy to już strzępy. Nawet nabożeństw za zmarłych członków cechu i Bractwa Aniołów Stróżów dzisiejszy cech nie odprawia, a te co kwartał odbywać się winny. Szkoda, że tak podupada cech, co zgórą 400 lat już żyje i ma duże dla miasta zasługi.

Ks. W. Pogorzelski.

Z MIASTA i POWIATU.

Informacyjne zebranie Słow. Polskich Kupców.

W lokalu Stowarzyszenia odbyło się informacyjne zebranie kupiectwa, wspólnie z członkami Stowarzyszenia Drobnych Kupców. Prezes Z. Fidler zdał sprawozdanie z konferencji u p. ministra przemysłu i handlu w sprawie wprowadzenia Izb Przemysłowo-Handlowych. Następnie udzielił informacyj o działalności naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego, która powstała przed 2 laty i zorganizowała kupiectwo chrześcijańskie całej Rzeczypospolitej. Rada współczesna z władzami w celu wprowadzenia normalnych stosunków handlowych. Dzięki jej interwencji, zostało wydane rozporządzenie p. Prezydenta o wstrzymaniu do dnia 1 stycznia 1928 roku odbierania koncesyj monopolowych. Rada wydelegowała do Berlina na swój koszt posła Wa talskiego, jako eksperta przy zawieraniu traktatu handlowego. Przy radzie funkcjonuje biuro reglamentacji towarów. Naczelna rada prowadzi usilną akcję w celu wykorzystania istniejących możliwości i nasycenia potrzeb kredytowych kupiectwa zwłaszcza średniego i drobnego; wobec przychylnego stanowiska P. K. O. udało się spowodować przeznaczenie narazie 6 miljonów złotych dla spółdzielni kredytowych z którego to funduszu będą korzytać przeważnie kupcy. Rada opracowała wiele projektów w sprawach zmiany ustawodwstwa socjalnego, podatku obrotowego stemplowego, opłat relentalnych itp.

Przed zakończ. zebrania przyjęto rezolucję protestującą przeciwko projektowi otwierania sklepów dni świąteczne. Rezolucję tę postanowiono wysłać do odnośnych ministerstw.

Akcja tępienia szczurów w Łodzi.

W związku z rozpoczętym w Łodzi tygodniem tępienia szczurów, starostwo łódzkie wydało zarządzenie, aby akcja ta rozszerzona została również na gminę Chojny, ponieważ gmina ta stanowi jakdyby dalszy ciąg terytorjum m. Łodzi.

Wobec tego, że dotychczas z rozmaitych powodów nie wszyscy zaopatrzyli się w truciznę na szczury, Oddział Sanitarny przy Wydziale Zdrowotności Publicznej przypomina osobom zainteresowanym że truciznę tę można jeszcze nabywać w godzinach od 9 rano do 3-ej po poł. w następujących punktach:

I Dozorze Sanitarnym przy ul. Aleksandrowskiej 37:

II Dozorze Sanitarnym przy ul. Piramowicza 3:

III Dozorze Sanitarnym przy ul. Żeromskiego 4;

IV Dozorze Sanitarnym przy ul. Kopernika 19;

V Dozorze Sanitarnym przy ul. Rokicińskiej 1;

VI Dozorze Sanitarnym przy ul. Sosnowej 1;

VII Dozorze Sanitarnym przy ul. Wólczańskiej 225.

T-wo „Lokator" stwierdza brak 150 tysięcy mieszkańców w Łodzi.

Zarząd tow. „Lokator za pośrednictwem delegowanego specjalnie do Warszawy członka, p. Bitnera, złożył szereg dodatkowych rezolucji w sprawie palących zagadnień walki z głodem mieszkaniowym, które to rezolucje przyjęte zostały jednomyślnie na walnym ogólno krajowym wiecu lokatorskim w Warszawie. W rezolucji stwierdzono między innemi, że w Łodzi brak jest 150,000 izb mieszkalnych dla rzesz pracujących a wprowadzony na żądanie lokatorów podatek nie jest użyty ani przez rząd ani przez gminy na cele rozbudowy. Wypłacane przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredyty nie umożliwiają podjęcia ruchu budowlanego na szerszą skalę a to wobec skomplikowanego biurokratyzmu i zbędnych formalności. Wobec tego domagać się należy przeznaczenia całego podatku od lokali na całe rozbudowy, przyznania 95 proc. pożyczki sum kosztorysowych dla spółdzielni, budujących domy dla rzesz pracujących nie w celach zarobkowych, ustalenia pożyczek bezprocentowych z długoletnią amortyzacją, przekazywania odnośnych kredytów bezpośrednio gminom, zreorganizowania komitetów rozbudowy przez powołanie do nich przedstawicieli lokatorów i fachowców ze sfer społecznych w celu usprawienia ich działalności, a wreszcie wyasygnowania natychmiast odpowiednich sum dla wykończenia rozpoczętych budowli. Wreszcie więc przyjął rezolucję tow. „Lokator" w sprawie przyspieszenia akcji budowlanej i uwzględnienia postulatów lokatorskich w znowelizowanej ustawie o rozbudowie miast, a to w celu zatrudnienia mas bezrobotnych i dania dachu nad głową najbardziej potrzebującym.

Nowy gmach szkoły powszechnej w Łodzi.

W dniu 21 grudnia r. b. o godzinie 6 po południu odbyło się uroczyste poświęcenie nowowymurowanego gmachu szkoły powszechnej im. św. Stanisława Kostki, przy ulicy wspólnej 3/5, obok Zgierskiej. Uroczystości poświęcenia dokonał bawiący przejazdem w Łodzi J. E. ks. biskup częstochowski Kubina. W uroczystości wziął udział J. E. ks. biskup Tymieniecki, przedstawiciele Magistratu z prezydentem Cynarskim, kurator Okręgu Szkolnego p. Owiński wizytator szkolny p. Krzywobłocki, inspektorzy Skowroński, Poduszko i Kiloński oraz wiele zaproszonych gości.

Po dokonanym akcie poświęcenia przemawiali: w imieniu Rady Szkolnej — dr. Skalski, następnie wice - prezydent Wojewódzki i radny Waszkiewicz. Kierownictwo budowlane spoczywało w rękach inż. Lisowskiego. Chór i orkiestra szkolna dopełniały uroczystości poświęcenia nowego gmachu szkolnego.

KORESPONDENCJE.

Z Łasku.

Otrzymaliśmy od miejscowych obywateli korespondencję z prośbą o umieszczenie jej w tygodniku. Zadość czynimy prośbie i umieszczamy bez komentarzy.

Dnia 12.XII b. r. w sali Towarzystwa Muzycznego w Łasku odbył się zjazd powiatowy delegatów kół i mężów zaufania Zw. Lud. Nar. Zjazd zagaił wiceprezes p. W. Sosnowski. Na przewodniczącego powołano p. Konstantego Czajkowskiego, na sekretarza p. Pawłowskiego. Do licznie zgromadzonych członków i sympatyków Z. L. N. w ilości kilkuset osób wygłosili referaty p. p. pos. Dr. W. Rąb „O zgromadzeniach politycznych" i pos. Inż. W. Gerlicz „O sprawach gospodarczych". Po referatach wyłoniła się rzeczowa dyskusja prowadzona ze swadą oratorską, w rezultacie której uchwalono następujące rezolucje.

Rezolucja.

Zjazd powiatowy delegatów kół i mężów zaufania Z. L. N. odbyty w Łasku w dn. 12 grudnia b. r. uchwala następujące rezolucje:

1) Zjazd stwierdza, że Rząd obecny bierze na siebie cały ciężar odpowiedzialności za rządy w kraju.

2) Zjazd domaga się od Sejmu i Rządu podwyższenia płacy urzędnikom państwowym.

3) Zjazd domaga się należytego uregulowania wymiaru podatku gruntowego tak, aby podatnicy byli pociągani do świadczeń odpowednio do jakości i i rozmiaru gruntu i żąda, aby podatek ten przekazany samorządom, wzamian za inne podatki.

4) Zjazd domaga się by Państwo przy udzielaniu kredytów uwzględniało również rolnictwo rękodzielników i drobny handel, gdyż dotąd kredyty były udzielane tylko wielkiemu przemysłowi.

5) Zjazd stwierdza, że stałe mechaniczne podwyższanie podatku przez obecny Rząd jest dla gospodarstwa narodowego szkodliwe i domaga się zrównoważenia budżetu przez ograniczanie wydatków, nie zaś przez podwyższanie podatków.

6) Zjazd przyjmuje do wiadomości uchwałę Rady Naczelnej Z. L. N. P. z dn. 12 XII 1926 r. i wzywa członków Z. L. N. pow. Łaskiego do wspólnej pracy w myśl tych uchwał.

7) Zjazd stwierdza, że do gminy miasta Łasku powinny być przyłączone przedmieścia: Probostwo i Utrata i zwraca się do zainteresowanych Rad Gminnych i Sejmiku Powiatowego z wezwaniem by wystąpiii do władz państwowych z wnioskiem o dokonanie tego przyłączenia.

8) Zjazd wyraża wotum zaufania dla Prezydjum Zarządu Powiatowego Z. L. N. jak również dla Posłów naszego Okręgu i Klubu Poselskiego Zw. L Nar. i wzywa ich do trwania jak dotąd na zdecydowanym stanowisku w obronie konstytucji, praworządności i do walki z masonerją.

9) Zjazd zwraca się do całego polskiego społeczeństwa z wezwaniem do wspólnej pracy nad utrwaleniem bytu i wzmożeniem siły Państwa Polskiego i do walki z wrogami Kościoła Katolickiego i Narodu Polskiego, a w szczególności z masonerją i komunizmem.

Z Męki.

Praca społeczna czy to w gminie czy w gromadzie wtenczas może się rozwijać, o ile są ludzie dobrej woli, światli, świadomi rzeczy, chętni, pracowici i poświęcający się dla dobra ogółu.

Mam tu na myśli wójta w gminie, sołtysa w gromadzie

Gdy na tych stanowiskach są ludzie odpwiedni i zdawają sobie sprawę z zadania, wtenczas praca na niwie społecznej rozwijać się może i wydawać plon obfity.

Ogół wybiera na te stanowiska ludzi z tą myślą, iż z ciążącego na nich zadania wywiążą się znakomicie.

Lecz często bywa, że spotyka zawód i rozczarowanie. Bo to jest wadą naszą, że wybieramy po części ludzi tych, co ładnie mówią, obiecują, lecz potem albo zapominają o swych obowiązkach społecznych, lub niezdolni podołać wymaganiom. Jest więc życzeniem naszem, by wójci i sołtysi, znając potrzeby i niedomagania w powierzonej gminie i gromadzie, wnikali w życie nasze i przodowali na placówkach społeczno-kulturalno-oświatowych, a tak idąc w przód rozwijać się będzie wieś polska.

Kryszczyński.

Odzież dla biednej dziatwy.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia. Wydział Opieki Społecznej, pragnąc przyjść z pomocą biednej dziatwie, znajdującej się w ochronach rozpoczął rozdawnictwo kompletów odzieży (bielizna, sukienka, paltocik i kapelusik) następującym ochronkom, subsydjowanym przez Magistrat m. Łodzi: 1) ochronie bałuckiej wydano 200 kompletów. 2) I ochronie marjawickiej — 35. 3) II ochronie marjawickiej — 20 kumpletów. 4) III ochronie marjawickiej — 50 kompletów. 5) ochronce im. ks. Szmidla — 120 kompletów. 6) ochronie „Nasze Wyzwolenie" 29 kompletów. 7) ochronce I-go schroniska dla dzieci wyznania mojżeszowego — 36 kompletów. 8) ochronce im. Najśw, Marji Panny — 23 komplety. 9) II ochronce Łódzkiego Chrześcijańskiego T wa Dobroczynności — 40 Kompletów. 10) III ochronce Łódzkiego Chrześcijańskiego T-wa Dobroczynności 52 komplety. 11) ochronce im. św. Stanisława Kostki — 14 kompletów.



Za Redaktora i Wydawcę w Imieniu Komitetu W. Wieczorkiewicz Zakl. Graf. „ZIEMIA SIERADZKA" w Sieradzu